

***Sygn. akt I ACa 669/17***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska-Farion

SO del. Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko J. P.

o nakazanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. akt I C 1312/16

**I. oddała apelację,**

**II. zasądza od J. P. na rzecz (...) z siedzibą w W. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Edyta Mroczek Katarzyna Polańska-Farion

***I A Ca 669/17***

## UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w W. w pozwie z dnia 23 grudnia 2016 r. wniósł o zobowiązanie pozwanego J. R. Naczelnego tygodnika (...) do bezpłatnego opublikowania w najbliższym wydaniu tygodnika (...) oraz portalu internetowym (...) sprostowania do materiału prasowego pt. „(...)” w sposób określony przepisami ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), pod widocznym tytułem (...), z podpisem (...), o treści wskazanej w pozwie.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. R. Naczelnego tygodnika „(...)” wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, wskazując, że żądany tekst sprostowania przekracza dwukrotną objętość materiału prasowego którego dotyczy.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 1 lutego 2017 r. uwzględnił powództwo w całości i zobowiązał pozwanego J. P. do bezpłatnego opublikowania w najbliższym wydaniu tygodnika „(...)” oraz portalu internetowym

(...) sprostowania do materiału prasowego pt. „(...)” pod widocznym tytułem (...), z podpisem (...), o następującej treści: (...) oraz obciążył pozwanego kosztami postępowania na rzecz powoda w kwocie 1320 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwany J. P. jest redaktorem naczelnym tygodnika „(...)”, w którym w dniu 22 stycznia 2016 r. został opublikowany artykuł autorstwa P. L. pt.: „(...)”. W związku z tą publikacją powód w dniu 25 stycznia 2016 r. wystosował do pozwanego pismo z prośbą o przedstawienie wiarygodnych dowodów lub przykładów na potwierdzenie zawartych w artykule twierdzeń, a w przypadku ich braku o zaprzestanie naruszania dobrego imienia instytucji finansowych oraz opublikowanie przeprosin na łamach tygodnika w ciągu dwóch najbliższych cykli wydawniczych.

Wobec braku odpowiedzi ze strony pozwanego oraz innych publikacji w (...) naruszających dobre imię powoda, powód wniósł przeciwko Wydawcy (...) pozew o ochronę dóbr osobistych, a także prywatny akt oskarżenia o popełnienie przestępstwa z art. 212 Kodeksu karnego przez autora ww. artykułu - P. L.. Po wytoczeniu przedmiotowego powództwa podjęte zostały z inicjatywy stron próby polubownego rozwiązania sporu, jednakże wobec niewywiązania się przez pozwanego z ustalonych warunków ugody, powództwo nie zostało cofnięte przez powoda.

W dniu 24 czerwca 2016 r. w (...) nr (...) oraz na portalu internetowym (...) ukazał się kolejny artykuł P. L. pt.: „(...)”

(...)”, nawiązujący do wniesionego przeciwko niemu przez powoda prywatnego aktu oskarżenia. W przedmiotowym materiale prasowym napisano: „(...)”

W związku z ukazaniem się wskazanego powyżej materiału prasowego pt.: „(...)”

- (...)”, powód, na podstawie art. 31a w zw. z art. 32 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.), zwrócił się w dniu 29 czerwca 2016 r. do pozwanego o opublikowanie stosownego sprostowania.

W odpowiedzi na w/w wniosek pozwany odmówił publikacji sprostowania, powołując się na brzmienie art. 31 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 31a ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.) i wskazując, iż sprostowanie nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy ani też zajmować więcej niż dwukrotnego czasu antenowego niż przekaz prostowany.

Pismem z dnia 2 sierpnia 2016 r. powód wskazał ponowną, skróconą w stosunku do pierwotnej, treść sprostowania. W odpowiedzi na w/w pismo powoda pozwany ponownie odmówił publikacji wnioskowanego sprostowania powołując się po raz kolejny na przesłankę przekroczenia dopuszczalnych ustawą ram długości tekstu sprostowania, a także wymieniając nowe powody w postaci: nie zawarcia wymaganych ustawą elementów, tj. tytułu (...) oraz podpisów. Pozwany stwierdził ponadto, iż tekst sprostowania jest kompletnie niezrozumiały dla odbiorcy, co jest równoznaczne z tym, iż tekst nie spełnia ustawowego wymogu rzeczowości.

Wobec uwag pozwanego odnoszących się do wymogów formalnych oraz objętości sprostowania, powód ponownie wniósł o opublikowanie załączonego tekstu sprostowania. Pismem z dnia 13 września 2016 r. pozwany po raz kolejny odmówił publikacji sprostowania, powołując się na przekroczenie przez powoda dopuszczalnych ram długości tekstu sprostowania.

Sąd Okręgowy uznając powództwo za zasadne w całości, przytoczył regulacje zawarte w rozdziale piątym (art. 31a-33) ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). Podkreślił, iż powód posiada status osoby zainteresowanej w rozumieniu art. 31a Prawa prasowego, ponieważ bezsprzecznie publikacja materiału prasowego pt. „(...)” z dnia 24 czerwca 2016 r. dotyczy (...). Natomiast pozwany - J. P., pełniąc funkcję redaktora naczelnego zarówno tygodnika pt. „(...)”, jak i serwisu internetowego publikowanego pod adresem elektronicznym (...) jest legitymowany biernie zgodnie z treścią art. 39 Prawa prasowego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż sprostowanie może się odnosić wyłącznie do faktów, przy czym ocena roszczenia o nakazanie opublikowania sprostowania winna się dokonywać tylko według kryterium rzeczowości. Nadto, tekst sprostowania odnosić musi się do faktów zawartych w zakwestionowanym tekście i mieć odpowiedni rozmiar. Irrelevantne

dla oceny żądania opublikowania sprostowania jest kryterium prawdziwości informacji, a także badanie, czy tekst naruszył dobra osobiste powoda oraz, czy dziennikarz zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 Pr. pr.). W ślad za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 20 lutego 2013 roku IA Ca 766/12, LEX nr 1294857) Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż „zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe), przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe, zdaniem wnoszącego o sprostowanie, a redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe.”.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 33 Prawa prasowego, wskazując na okoliczności, w których redaktor naczelny odmówi opublikowania sprostowania. Jedną z takich okoliczności przedstawia ustęp 6 w/w artykułu, zgodnie z którym tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu. W niniejszej sprawie właśnie powyższy zapis był podstawą odmowy publikacji sprostowania, albowiem zdaniem pozwanego tekst żądanego sprostowania, pomimo prób skrócenia jego treści przez powoda, w dalszym ciągu przekracza wymogi zawarte w art. 31a ust. 6 Prawa prasowego.

Sąd Okręgowy uznał jednak, iż sformułowany przez stronę powodową fragment sprostowania nie przekraczał dwukrotności prostowanego tekstu. Wskazał, iż dwukrotność prostowanego (objętego odpowiedzią) fragmentu oblicza się mnożąc przez dwa zawartą w nim ilość znaków wraz ze spacjami. Zestawiając zatem tak wyznaczoną objętość fragmentu analizowanej publikacji z długością dotyczących jej odpowiedzi, stwierdził, że ta ostatnia wartość nie przekracza pułapu określonego w art. 31a ust. 6 prawa prasowego, bowiem ilość znaków wynosi odpowiednio, w przypadku żądania: 233 (ilość w tekście) - 441 (ilość w sprostowaniu). Dokonując stosownych obliczeń w tekście, którego sprostowania domagała się strona powodowa. Sąd wziął pod uwagę wszystkie znaki, w tym spacje i znaki przestankowe, a także uwzględnił, iż w każdym wierszu po ostatnim znaku umieszczono dodatkowo spację, za wyjątkiem wierszy zakończonych myślnikiem oznaczającym przeniesienie części wyrazu do następnego wiersza. Sąd nie doliczał słowa (...) oraz podpisu „(...)”, uznając, że w artykule 31a ust. 6 Prawa prasowego mowa jest jedynie o tekście sprostowania i wymogu dotyczącym jego objętości. W myśl art. 32 ust 4 zdanie pierwsze ustawy Prawo Prasowe sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem (...), stąd też orzeczono jak w sentencji. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany, który zaskarżył je w całości i wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 31 a ust. 1 i 6 prawa prasowego poprzez wadliwe uznanie, że tekst sprostowania nie przekracza dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy,

- art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że ilość znaków fragmentu tekstu podlegającemu sprostowaniu wynosi 233 (ilość w tekście) a 441 znaków (ilość w sprostowaniu) w sytuacji, gdy ilość znaków we fragmencie materiału prasowego podlegającemu sprostowaniu wynosi 208 znaków, a treść żądania sprostowania zawiera 451 znaków.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługują również rozważania prawne tego sądu.

Powództwo w niniejszej sprawie wywiedzione zostało na podstawie art. 39 ust. 1 prawa prasowego w związku z odmową opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego (...) i portalu internetowego (...). Nie ulega wątpliwości, iż powód zastosował tryb naprawczy przewidziany w rozdziale piątym ustawy prawo prasowe, zwrócił się bowiem do redaktora naczelnego – J. P. z żądaniem opublikowania sprostowania w odniesieniu do fragmentu artykułu pt. „(...)”, pierwotnie pismem z dnia 29 czerwca 2016 r. i kolejno pismami z dnia 2 sierpnia 2016 r. i 5 września 2016 r. Te ostatnie dwa pisma były sporządzane na skutek zastosowania się powoda do wskazówek redaktora naczelnego dotyczących skrócenia tekstu sprostowania. Pomimo wykonania przez powoda zaleceń pozwanego, redaktor naczelny w dalszym ciągu odmawiał publikacji sprostowania powołując się na przekroczenie dopuszczalnych ram objętości tekstu sprostowania.

Przedmiotem procesu było zatem zweryfikowanie zasadności odmowy, czyli zbadania objętości tekstu sprostowania, do jakiej odniósł się negatywnie redaktor naczelny rozpoznając wniosek złożony na podstawie art. 31a ust. 1 prawa prasowego, z uwzględnieniem jego poprawionej wersji, przesłanej po otrzymaniu odmowy sprostowania zawierającej podanie przyczyn odmowy. Zgodnie z art. 33 ust. 4 prawa prasowego redaktor naczelny nie może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli zastosowano się do jego wskazań.

Sąd Okręgowy policzył znaki w prostowanym fragmencie materiału prasowego oraz w oświadczeniu o sprostowaniu, porównał ich ilość i stwierdził, że tekst sprostowania nie przekracza dopuszczalnej normy dwukrotnej objętości, o jakiej mowa w art. 31a ust. 7 prawa prasowego. Skarżący zakwestionował te obliczenia, wobec powyższego Sąd Apelacyjny dokonał ponownej analizy tekstu materiału podlegającego sprostowaniu oraz tekstu sprostowania. Dwukrotność prostowanego fragmentu publikacji oblicza się mnożąc przez dwa zawartą w nim ilość znaków wraz ze spacjami (J. Sobczak, "Prawo prasowe. Komentarz", B. Kosmus w: "Prawo Prasowe. Komentarz", M. Olszyński w: "Komentarz. Prawo Prasowe", wyd. Warszawa 2013). Fragment tekstu, którego sprostowanie dotyczy ma następującą treść: „(...)” Biorąc pod uwagę ilość użytych w tekście znaków wraz ze spacjami i znakami przestankowymi – ten fragment tekstu liczy łącznie 233 znaki, a zatem określona w art. 31 a ust. 6 prawa prasowego dwukrotność nie może przekraczać 464 znaków. Tekst sprostowania nadesłanego ostatecznie przez powoda na skutek korekty dokonanej zgodnie z zaleceniami pozwanego, nie przekraczał tej ilości znaków. Tekst ten o treści: (...), liczy bowiem 441 znaków. Bez znaczenia jest w związku z tym podnoszona w apelacji okoliczność, iż powód w pozwie domagał się sprostowania fragmentu tekstu publikacji liczącego 208 znaków. Kwestia ta została bowiem wyjaśniona na rozprawie w dniu 1 lutego 2016 r., gdzie wyraźnie wskazano, iż powód domaga się sprostowania tekstu liczącego 230 znaków, przy czym nie było sporne o jaki fragment publikacji chodzi. Nie ulega zatem wątpliwości, iż tekst sprostowania liczący 441 znaków nie przekracza dopuszczalnej normy dwukrotnej objętości.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, iż do tekstu sprostowania, z punktu widzenia jego objętości, nie wlicza się słowa – (...), jak również danych autora sprostowania. Powyższe wynika z jasnej treści artykułu 31a ust. 6 prawa prasowego, nie wymagającej wykładni, gdzie mowa jest o tym, że tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy. Istotna jest więc objętość samego tekstu sprostowania.

Reasumując Sąd Apelacyjny podziela ocenę żądania pozwu dokonaną w motywach zaskarżonego orzeczenia i za Sądem I instancji stwierdza, że odmowa opublikowania sprostowania o nadesłanej wówczas treści nie miała uzasadnienia.

Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, iż w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r. (III CZP 8/17) wątpliwości budzi kwestia legitymacji biernej pozwanego. Wedle stanowiska przyjętego przez Sąd Najwyższy, powództwo o zobowiązanie do publikacji sprostowania wytacza się bowiem przeciwko redaktorowi naczelnemu, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. Nie mniej jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zmiana dotychczasowej linii orzeczniczej, nie może wywierać negatywnych skutków dla strony występującej z uzasadnionym roszczeniem. Przed Sądem II Instancji nie ma bowiem możliwości dokonania zmiany podmiotowej powództwa, a

skoro tak, to zmiana utrwalonej linii orzeczniczej, po wydaniu przez sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia - zgodnie z przyjętą wcześniej linią orzeczniczą - spowodowałaby konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku, jedynie w celu dookreślenia osoby pozwanego. Biorąc pod uwagę, iż funkcję redaktora naczelnego (...) oraz portalu internetowego (...) pełni niezmiennie – J. P., uznać należy, iż zachowana jest tożsamość tej osoby na stanowisku redaktora naczelnego.

W tym stanie rzeczy, apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego znajduje oparcie w treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z §8 ust. 1 pkt 2, § 10 ust. 1 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu nadanym przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Edyta Mroczek Katarzyna Polańska-Farion